

Warszawa,
wtorek
14 września
1954 r.
Nr 218 (1557) B
Cena 20 gr

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Stawajcie na wezwanie Partii i ZMP w szeregi pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odłogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach Państwowych Gospodarstw Rolnych.

(Z apelu Zarządu Głównego ZMP)

DOŻYNKI DZIESIĘCIOLECIA

Nie szczędźmy wysiłku, aby rozkwitała nasza Ojczyzna, aby podniesienie rolnictwa stało się sprawą całego narodu!

17 bm. w Lublinie odbyły się centralne uroczystości dożynkowe. Na Błoniach zgromadziło się około 60 tys. ludzi.

Jest godzina 9.00. Zrywają się owacyjne oklaski. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego przybywają i zajmują miejsca na trybunie honorowej gospodarze dożynek — Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie władz naczelnych ZSL i SD, organizacji społecznych oraz Wojska Polskiego.

Na trybunach obecne są: delegacja WOKS, Komsomolu oraz bawłowa w Polsce grupa labourzystowskich parlamentarzystów brytyjskich.

Prezes Zarządu Głównego ZSCh — Antoni Korzycki wita gospodarza dożynek, gości honorowych oraz wszystkich uczestników dożynkowego obchodu.

Grany na rogach i trąbkach rozbrzmiewa hejnał — znak wyruszenia korowodu z wieńcem dożynkowym.

Korowód z wieńcem zatrzymuje się na środku dożynkowego pola. Opasują go wirującym kręgiem pary tańczące ognistego opoczyńskiego oberka z przyspiewkami. Po chwili milnie oberk — a kapela dudziarzy i kołarzy gra tradycyjnego żłwnego „Wiwata”. Przy jego dźwiękach wieńcem dożynkowy dziesiątego roku Polski Ludowej przekazany zostaje gospodarzowi dożynek — Prezesowi Rady Ministrów, Józefowi Cyrankiewiczowi.

W imieniu chłopów polskich przemawia przodujący chłop ze wsi Zubowce, woj. lubelskie — Zenon Frank. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2)

Grupy śpiewacze kielecka i rzeszowska witają melodyjną przyspiewką, przybyłych na uroczystości dożynek do Lublina, członków Państwowego Zespołu Bandurzystów USRR. Serdecznie i po bratersku manifestują uczestnicy dożynek swe uczucia przyjaźni dla bratniego narodu radzieckiego.

Przemawia następnie serdecznie witany przez wielotysięczną rzeszę chłopów, przodownik pracy z Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie — Józef Musiol. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2)

Zabiera głos gospodarz dożynek, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Znowu rozlegają się melodie pieśni ludowych. Niebo nad polem dożynkowym zawita kaskadami sztucznych ogniów.

Manifestacja na Błoniach zakończyła się.

Zawładuje się wielki, harwny, rozśpiewany i roztańczony pochód dożynkowy, który przeciąga do śródmieścia. Cała ludność Lublina wyległa na ulice trasy pochodu i serdecznie, po bratersku wita żniwiarzy.

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na Centralnych Dożynkach w Lublinie

Obywatele, Bracia Chłopi!

Radosny to dzień każdego roku, gdy tradycyjnym zwyczajem zbieramy się na uroczystym obchodzie dożynkowym. W tym roku nasze Ogólnopolskie Dożynki odbywają się w Lublinie. W imieniu Partii i Rządu witał Was serdecznie Bracia Chłopi w mieście, gdzie dziesięć lat temu zabłysła jutrzienka wolności i niepodległości naszego zniekonego wówczas i skrwawionego przez hitlerowców kraju.

Dzięki bohaterkiej walce bratniej Armii Radzieckiej, dzięki walce najlepszych synów naszej Ojczyzny zrzućiliśmy wówczas jarzmo okrutnej niewoli hitlerowskiej.

Dzięki bohaterkiej walce polskiego robotnika i polskiego chłopu, zwyciężymy nierozważnym sojuszem, obaliliśmy jarzmo ustroju wroży i nędzy i tu właśnie dziesięć lat temu ogłosiliśmy nową Polskę, Polskę Ludową, Polskę bez obszarników, fabrykantów, obcych kapitalistów, bez wyzyskiwaczy, Polskę robotnika, chłopu i inteligenta pracującego.

Wielkość tej naszej mądrej i rozważnej dziesięciolecia rozkwitającej dziś Polski Ludowej możemy sobie w pełni uświadomić, gdy cofniemy się pamięcią przeszłości o lat pięć w przeszłość do owego strasznego września 1939 roku.

Wrzesień 1939 r. —

pańskie dożynki 20-lecia

Wówczas co rano na słonecznym wrzesniowym niebie Polski pojawiały się czarne sylwetki hitlerowskich bombowców i grad bomb padał na naszą ziemię. Co wieczór na horyzontach pojawiały się krwawe łuny płonących miast i wsi. I tuż z nas wtedy, czy jako żołnierze, czy jako uchodźcy przemierzaliśmy polskie drogi, polskie lasy i wioski, polskie miasteczka i wsie, gdzie patrzyli na nas bezsilnych, pełne łez i rozpacz czy wiejskich kobiet, matek polskich żołnierzy, ludzi okrutnie zawiedzionych ludzi patrzyących jak z ich naszego państwa, jak z zafacowania naszego państwa, jak z głupoty władców rozdziała się straszna kleska naszego narodu. Wraz straszliwy i okrutny trawiał nas plekny kraj, obracał go w perzynę by potem skuć naród polski w kładany niewolę.

Takie to były żniwa tamtego września, takie to były pańskie dożynki 20-lecia, okrutny plon nicozmości i głupoty, sprzedawców i zdrady ówczesnych władców Polski w służących jej obszarnikom fabrykantom i bankierom. I tuż z Was, Bracia Chłopi, pamięta te lata i pamięć o tych gorzkich i złych latach przedwrzesniowych z ich nędzą, wylaskiem, bezrobociem i ciemnotą przekazała młodszej dziś w wolnej Polsce młodzieży.

Nigdy już wiesz polska nie zazna krzywdy i poniewierki

Należą te dni sprzed piętnastu lat do bezpowrotnej przeszłości. Nigdy więcej września. Miał i nie powrócił wrzesień 1939 — to heła, które przyświecały ofiarnemu budownictwu naszego narodu w Polsce Ludowej. Nigdy już wiesz polska nie zazna tej krzywdy i poniewierki, nigdy już nie będzie jej heł, ów nieustający krzyk rolny, który za tamtych czasów zępnął chłopu i robotnika rolnego na dno nędzy i beznadziejnej wegetacji. Nie wróci wrzesień 1939 roku dlatego, że po nim i po straszliwych zmaganiach



Delegacje chłopów z całego kraju składają gospodarzowi Dożynek, tow. Józefowi Cyrankiewiczowi, tradycyjny wieńec dożynkowy. Foto A. Marczak

niach drugiej wojny światowej nastąpił lipiec roku 1944 i na Lubelskiej Ziemi ogłoszony został Manifest Lipcowy, a za słowami tego Manifestu poszły zaraz czyny, które sprawiły, że każde zdanie Manifestu wcielone zostało w życie.

Jeszcze buczwały strzały wojny na ziemi polskiej, jeszcze plonęła bohaterka Warszawa, jeszcze okupant hitlerowski szalał na pozostałych obszarach naszego kraju, a już tu, na Lubelszczyźnie, dzielił chłop sprawiedliwie pańską ziemię, odbierając to, co mu przed wiekami zakrabili panowie.

I tuż z linia antyhitlerowskiego frontu wojennego posuwającego się na zachód posuwał się front wyzwolenia narodowego i społecznego, wszędzie gdzie tylko przepędzono okupanta, wiedzę o białym ludziem przechodziła w ręce chłopu, a fabryki, huty i kopalnie w ręce całego narodu.

Obywatele, Chłopi i Robotnicy Rolni — Bracia!

Dziesięć lat rządów robotniczo-chłopskich przeobraziło nasz kraj do gruntu i jakbyśmy całą polską ziemię od Karpat po Bałtyk przeorał ogromnym plugiem.

Ciężka to była orka, ale takich wspaniałych plonów przyniosła. Wyrośli z niej setki nowych zakładów przemysłowych, kilometry nowych linii kolejowych, tysiące nowych domów, całe osiedla mieszkaniowe, szkoły, biblioteki i świetlice.

Zaorałliśmy góry wiekowego zacofania naszego kraju i czynimy zeń jedno z przodujących państw przemysłowo-rolniczych Europy.

Ich pańskie dożynki przed wrześniem — to Polska coraz większej nędzy, wyzysku i bezrobocia, to katastrofa wrzesniowa. Nasze ludowe dożynki —

to Polska z roku na rok silniejsza, maszerująca ku szczęśliwej przyszłości całego narodu.

Walka o szybszy wzrost stopy życiowej — to najważniejsze zadanie robotników i chłopów

Nasza wielka praca nad uprzemysłowieniem kraju i likwidacją zacofania, w które pograżyły naszą Ojczyznę, w które obszarńczo-burżuazjnie nie jest jeszcze ukończona. Ale doszliśmy już do takiego punktu, w którym można się było z równą energią zabrać do szybkiego podniesienia stopy życiowej narodu polskiego.

To wielkie zadanie postawił przed naszymi robotnikami, chłopami, inteligencją pracującą II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Naród polski zabrał się do realizacji tego zadania z taką samą energią, jaką cechuje wszystkie nasze wysiłki od chwili wyzwolenia Gospodarujemy na swoim i gospodarujemy dla siebie i dlatego w pracę naszą wkładamy zapał i poświęcenie, z jakim każdy dobry gospodarz dogłada swego gospodarstwa i swego dobytku.

Podnieść stopę życiową narodu, to znaczy powiększyć ilość i jakość tego wszystkiego, co produkuje się na codziennie i bezpośrednio potrzeby każdego człowieka pracy i w tym ma swoje szczególne zadanie do spełnienia chłop i robotnik rolny. Albowiem rolnictwo nasze nie nadaje za rozwój całej gospodarki Polski. Uchwalił nasz Partii i naszego Rządu pokazały dokładnie drogę którą należy pójść, aby ten cel osiągnąć.

Musimy zwiększyć plony naszego rolnictwa, musimy produkować więcej zboża i więcej mięsa, więcej ziemi-

plonów i tych wszystkich plodów, których dostarcza rolnictwo.

Ma tu do spełnienia ważne zadanie nasz przemysł, który zaopatruje wieś w potrzebne jej do produkcji i spożycia artykuły. Państwo nasze kieruje dużą ogromną uwagę na zaopatrzenie wsi we wszystko czego jej potrzeba. Zwiększona produkcja nawozów i narzędzi rolniczych ułatwi pracę chłopu i robotnikowi rolnemu, ale nie zastąpi jego własnego wysiłku, jego troski o ziemię i o inwentarz. „Kto się nie leni — temu się zieleni”, mówi przysłowie jednego z naszych bratnich narodów.

Musimy wszyscy dbać o to, aby podnieść godność i zaszczyt pracy na roli.

Musimy wpaść naszej młodzieży, że walka o podniesienie produkcji rolnej — to wielkie ogólnonarodowe zadanie.

Zwiększenie plonów może nastąpić tylko pod jednym warunkiem, że obszarńcy każdy hektar gruntu, nadający się pod uprawę, że nie zostawimy odłogiem ani przedzi ziemi.

Walczmy wspólnie z każdym przejawem niegospodarności, niedbalstwa, oziębłości na tym odcinku.

Drugim warunkiem zwiększenia plonów jest, aby te ziemie uprawiały tak starannie, tak pieczołowicie, stosując coraz lepsze, coraz nowocześniejsze i bardziej naukowe metody, by z każdego hektara plon był coraz większy, by coraz bardziej rozwijała się hodowla.

I to są najważniejsze zadania chłopów i robotników rolnych w obecnym czasie.

Są to zadania, w których wielkie pole do rozwoju własnego dobytku mają spółdzielnie produkcyjne dzięki gospodarce zespołowej, dzięki maszynom, dzięki nowoczesnym sposobom uprawy roli. Wzrastająca ilość spółdzielni świadczy o tym, że coraz więcej chłopów w dążeniu do podniesienia swojego dobytku, w dążeniu do zwiększenia plonów i do podniesienia kultury

(dokończenie na str. 2)

W drugie dziesięciolecie

Do wspomnień pięknych dożynkowych uroczystości w Lublinie sięgać będzie pamięć, niejednemu raz zapewne, większość ich uczestników. Wzruszająca chwila tradycyjnego wręczenia wieńca żłwnego na rozległych lubelskich błoniach, rozmaitość barw w ludowych strojach, wysoki nierzakunst artystyczny wykonywanych przez poszczególne zespoły ludowe utworów — to są wrażenia, które czas niełatwo zatrze w pamięci. Niezależnie od tego jednak jakimi barwami, melodiami czy obrazami powracać będzie wspomnienie lubelskich dożynek do poszczególnych ich uczestników, wspomnienia te będą miały niewątpliwie jedną wspólną cechę. O tegorocznych dożynkach pozostanie pamięć jako o czymś niezwykle młodym, r. młodym, rześmiannym. Przyczyną tego leża nie tylko w tym, że znacząca część obchodzących dożynkowego korowodu, który przeszedł ulicami Lublina stanowiła młodzież. Oczywiście wielkie znaczenie dla wrażenia, o jakim mowa miał fakt, że uroczystości rozpoczęły się w starożytności, boiowej pieśni — „Gdy naród do boju”... wykona-

ny przez kilkusetosobowy chór młodzieży. Ze pochód otwierały barwne delegacje młodzieżowych zespołów artystycznych i sportowych, które wyglądały tak, jakby ktoś bukiet kwiatów rozwiązał i rozsywał na ulicę. Ale nastrój pogody, optymizmu promieniował z całego wielkiego pochodu, od wszystkich jego uczestników niezależnie od ich wieku. Mieszkańcy Lublina z równą siłą oklaskiwali maleńkich 6-cho czy 7-mlodzieńców góralków, którzy z niesłychaną werwą wybijali hełbucę na lubelskim bruku. Jak i starsze już, poważne gospodynie wielkopolskie, które sunęły pięknym, do polonezowego zbliżonym lancyzmy krokiem. Głównym chyba momentem, który potęgował radość, tej już z natury rzeczy radosnej uroczystości, był fakt, że to przecież dziesiąte żniwa zbierali chłopu w wolnej Ojczyźnie. Że po raz dziesiąty cieszą się wspólnie ich dostatkami. Bo oto wspólnie w jednym bratnim szeregu z chłopami z woj. krakowskiego idą ich wczorajsi sąsiedzi dziś hutnicy obrzymiej huty stanowiącej

dumę nas wszystkich — huty im. Lenina. Jej makiety serdecznie oklaskują widzowie. Idą robotnicy Kędzierzyna, którzy pnącymi się do góry czerwonymi wykresami przyrzekają braciom chłopom i całemu narodowi podwyższenie produkcji nawozów sztucznych. Idą robotnicy z Ursusa, niosący cyfry, z których wynika, że więcej będzie traktorów na polach chłopskich, podobnych modelowi przez nich niesionemu. Już te tylko elementy pochodu wskazywały, że potężnie, krzepnie z roku na rok siła naszej młodej, ludowej Ojczyzny. O jej rozwoju mówił również mocno i przekonująco zarówno widok makiety, wyobrażający wybudowane już potężne obiekty przemysłowe, jak również przeży młody krok chłopów i dzlewozół z ludowych zespołów sportowych — młodzieży, klapięcej siłą i energią. Mówił obraz przedstawiający plan przekopania kanału Wieprz — Krzna — jak i skromny, nie rzucający się nikomu specjalnie w oczy w tym morzu kolorów, wstążek i wyszwań skromny transparent niesiony przez jakiegoś niesłony przez jakiegoś (dokończenie na str. 2)



Jeden z zespołów tanecznych wykonuje oberka przed trybuną główną na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie.



W pochodzie brała udział kapela ludowa z woj. koszalińskiego.



Rozpoczyna się defilada LZS-ów...

Foto A. Marczak

„Dzień Kolejarza“ świętem całego społeczeństwa

Uroczysta akademia w Warszawie • Obchody w całym kraju

(Obsl. w.) 11 bm. odbyła się w Warszawie centralna akademia poświęcona obchodzonemu po raz pierwszy w tym roku świętu kolejarza.

Hala Gwardii wypełniona jest po brzegi świętującym, gwiazdowym tłumem. Wszędzie widać znajome, kolejarzkie mundury. Przybyli tu wraz z delegacjami swoich województw najpiętsi pracownicy kolei z wielkich, ruchliwych węzłów kolejowych, z małych stacji, rozstających po całym kraju. Dzień w warszawskiej akademii rozpoczyna się ich świętem. Dzień zastępują radości i dumy, dzień podsumowania osiągnięć — „Dzień Kolejarza“.

W pierwszych rzędach krzesła usiadł wraz z grupką warszawskich kolejarzy, szczerzy, ruchliwy człowiek. Jego towarzysze serdecznie żartują: „gdzie powiesz następne odznaczenia — miejsca już nie ma“. I rzeczywiście kolejarzki mundur towarzysza Kiełczyńskiego, pracownika warszawskiej DOKP pokryty jest na piersi wieloma tymczasowymi odznaczeniami. Obok Srebrnego i Złotego Krzyża Zabłocki ma dwa niewielkie krzyżki wojennych medali. „Za oswojenie Warszawy“ i „Za zdobycie Berlina“.

Tow. Kiełczyński przeszedł z bronią w rękę starym szlakiem do Berlina. Potem wracał jak najprędzej do kraju, do leżącej w gruzach Warszawy, by w powolnie postępującym syp, powolnie budowanym warszawskim dworcem, budować nowe torowiska, nowe perony, wypuszczać w dym coraz cięższą, i większą ilość pociągów.

Nie opodal dworu młode dziewczyny zajęte rozmową. Może dajcie znajome, stare przyaciółki? Ale skądże. Spoglądały się w końcu przed chwilą po raz pierwszy w życiu. Przybyły z odległych od siebie miast. Ta rozsiadana, rumianolita, w czernym, ztemperamentem krawca, to Krystyna Druc z Olsztyna. Jest tam sprzątaczką w pocągach. Jej towarzyszką w kolejarzkiej mundurze to konduktorka ze stacji Bobrek — Karb. Obie dwie są uzorowaną parą, za sumienność i uprzejmość zostały nagrodzone wyjazdem na uroczystości w Warszawie. Niezręcznie trzęsą głowami, że rozumując o swojej pracy i o jutrzejszym śpieniu na które wrócą do swoich miast.

Tymczasem rozpoczyna się akademia. W Przewodnym zajmują miejsca: sekretarz KC PZPR tow. Dworakowski, członek rządu z wiceprezesa Rady Ministrów tow. Gede na czele, przedstawiciele KW PZPR i Stal. RN, członkowie przybyli na

wyraz swemu przywiązaniu i miłości do partii i rządu za nieustanną troskę i opiekę nad pracownikami PKP oraz nad ich rodzinami. W gorących słowach wyrażali wdzięczność za stworzenie warunków do poprawy bytu i za liczne przywileje nadane im uchwałą KC PZPR i Rady Ministrów PRL z kwietnia br. Zapewniali oni jednocześnie, aby pomnożyli swe osiągnięcia i sprawnie przeprowadzić tegoroczną kampanię przewozów jesiennych, rozszerzyć pełniejszą opiekę nad podróżnymi, w szerszym niż dotychczas stopniu stosować nowoczesne metody radzieckich kolejarzy — nowatorów.

W różnych miejscowościach kraju odbyły się uroczystości oddania do użytku różnych obiektów kolejowych oraz placówek socjalnych i szkoleniowych PKP.

Ponad 10 tys. pracowników PKP przybyło na akademię w Poznaniu. Gorącymi oklaskami powitali oni słowa dyrektora PKP — Bronowskiego, który m. in. stwierdził, że realizacja zobowiązań podjętych na czesie „Dnia Kolejarza“ przyniesie jeszcze do końca bież. roku ok. 1 mln złotych oszczędności.

Radosny przebieg miały festyny i zabawy. Tereny nadwileńskiego Parku Kultury na Bielanach zgromadziły 12 bm rekordową liczbę bawiących się warszawiaków: kolejarzy i ich rodzin. Od rana aż do późnych godzin wieczornych trwały tu zabawy taneczne.

Już od wczesnych godzin rannych skoczne melodie ludowe kolejowych orkiestr i kapel rozbrzmiewały w osiedlach, miasteczkach i miastach. Śląską Centralną festyn i zabawy kolejarzy z okręgu stalingradzkiego odbyły się w Wojeźdźkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

W niemniej radosnym nastroju upłynął „Dzień Kolejarza“ w Łodzi, gdzie pracownicy PKP bawili się w Parku Ludowym na Zdrowiu. Do późnego wieczora rozbrzmiewały dźwiękami muzyki tanecznej. Park Nadodrzański w Opolu, wielki Plac Zgromadzeń Ludowych w Gdańsku i dziesiątki innych miejsc zabaw kolejarzy, radośnie obchodzili w całym kraju po raz pierwszy w Polsce Ludowej swe święto.

W licznych wypowiedziach na akademiach kolejarze dawali

Rządy Chin i Finlandii podniosły placówki dyplomatyczne do rangi ambasad

PEKIN. Jak podaje Agencja Nowych Chin, rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Finlandii, w celu zacieśnienia przyjaznych stosunków między oboma krajami, wyraziły zgodę na podniesienie poselstwa Chińskiej Republiki Ludowej w Finlandii i poselstwa Republiki Fińskiej w ChRL do rangi ambasad i wymianę ambasadorów.

Zakończenie „Rejsu Pokoju“ „Batory“ zawinął do Sztokholmu

SZTOKHOLM. 10 bm. zakończył się trwający przeszło dwa tygodnie „Rejs Pokoju“, w którym wzięli udział obrońcy pokoju krajów basenu Morza Bałtyckiego. W dniu tym statek „Batory“ zawinął do Sztokholmu.

W ZSRR ukazał się podręcznik ekonomii politycznej

MOSKWA. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literaturoznawczego w Moskwie ukazał się podręcznik „Ekonomia polityczna“. Autorem podręcznika jest zespół wziętych ekonomistów radzieckich. Podręcznik składa się z trzech rozdziałów: pierwszy — „Przedkapitałistyczne sposoby produkcji“, drugi — „Kapitałistyczne sposoby produkcji“, i trzeci — „Socjalistyczny sposób produkcji“.

Wybory do Izby Ludowej NRD — wielką kampanią na rzecz miłujących pokój, zjednoczonych Niemiec

Przemówienie O. Grotewohla na XX Plenum KC SED

BERLIN. W dzienniku „Neues Deutschland“ ukazał się tekst przemówienia premiera NRD i członka Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Otto Grotewohla na XX Plenum KC SED.

W przemówieniu swym Grotewohl poddał szczegółowej analizie wewnętrzną i międzynarodową sytuację Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawił zadania SED w związku z przygotowaniem do nadchodzących wyborów do Izby Ludowej.

Grotewohl wskazał, że wśród różnych planów wysuwanych obecnie przez podległych wojennych lansowców jest w szczególności amerykański plan włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego. Ten plan amerykański znajduje również wyraz w bońskich zadaniach przyznania Niemcom zachodnim tzw. „suwerenności“, uzbrojenia Niemiec zachodnich i włączenia ich do zachodniego bloku wojennego. Adenauer wystąpił z tego rodzaju zadaniami formułując „pięć punktów“ programu bońskiej polityki zagranicznej nazajutrz po odrzuceniu przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO.

Wszystkie te nowe kombinacje amerykańskie — oświadczył Grotewohl — nie zapewniają uspokojenia Europy i nie dają jej bezpieczeństwa. Przewodniczącemu, pociągając za sobą dalsze wzmożenie napięcia między krajami Europy zachodniej.

Do pokoju w Europie prowadzi tylko zaproponowany przez Związek Radziecki ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Toteż propozycja ta ma jak najbardziej aktualne znaczenie polityczne i wyprzedza, w naszej kampanii wyborczej, może ona doprowadzić do rzeczywistego zrozumienia wzajemnego między wszystkimi krajami europejskimi. Wszystkie inne plany sprzeczne z tym rozumieniem Niemców i do utworzenia bloku wojskowego jednej grupy państw, z tą tylko różnicą, że tym razem ma się użyć nowego szybu.

„Ale narody obalają „europejską wspólnotę obronną“ nie po to, by zamiast niej zawiązać inną, analogiczną bloku wojskowego, ale jeszcze dalej idących celach wojennych, lecz po to, aby utworzyć Europie i Niemcom drogę do pokoju, jedności i wolności. Właśnie obecnie narodziła się realna szansa osiągnięcia nowych sukcesów w swej walce narodowej.“

Grotewohl przypomniał, że z inicjatywy SED Niemiecka Republika Demokratyczna wystąpiła ogółem 52 razy z różnymi deklaracjami i konkretnymi propozycjami, zmierzającymi do jak najwcześniejszego pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Polityka ta — podkreślił Grotewohl — będzie kontynuowana, odpowiada bowiem interesom całego narodu niemieckiego. Ta polityka SED umożliwiła stworzenie szerokiej podstawy demokratycznej dla naszej walki narodowej, cieszy się ona

uznaniem ze strony szerokiej warstw ludności zachodnio-niemieckiej, służąc dalszemu rozwojowi sił demokratycznych i pokojowych w Niemczech zachodnich. Dlatego też polityka SED zdobywa zaufanie Związku Radzieckiego, Chin, krajów demokracji ludowej a także sąsiednich narodów europejskich, w tym narodu francuskiego i włoskiego.

Pomyślnie przeprowadzenie wyborów do Izby Ludowej w NRD będzie dalszym decydującym krokiem w kierunku międzynarodowego uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z kolei Grotewohl omówił sukcesy NRD w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego oraz poprawy warunków bytu mas pracujących.

Zaznaczając, że reżim Adenauera i jego zębna polityka napotyka coraz większe trudności, mówca wymienił fakty świadczące o tym, że w Niemczech zachodnich zmógł się opanować przebiek wojennej polityki adenauerowskiej. Zjazd SPD — mówił dalej Grotewohl — wykazał, że niezadowolone z polityki militarystycznej objęło szerokie koła partii socjaldemokratycznej.

Grotewohl podkreślił konieczność jednolitego działania niemieckich klas robotniczej, jako siły mogącej dokonać politycznego zwrotu w rozwoju Niemiec zachodnich i zapobiec nowej straszliwej katastrofie.

System bezpieczeństwa zbiorowego — oświadczył mówca — włączyłby Niemcy do rodziny narodów europejskich w charakterze równoprawnego partnera. Dzięki temu Niemcy mogłyby wnieść swój wkład w dzieło zapewnienia pokoju oraz współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Przypominając oświadczenie rządu radzieckiego z dnia 23

marca br. o ustanowieniu NRD takich samych stosunków jak ze wszystkimi innymi suwerennymi państwami Grotewohl powiedział:

„Międzynarodowe znaczenie polega na tym, że nowe państwo niemieckie może i będzie, na podstawie równoprawności i suwerenności, prowadzić wraz ze wszystkimi innymi suwerennymi państwami swoją politykę pokoju i przyjaznych stosunków z innymi narodami.“

Mówiąc o znaczeniu zbliżających się wyborów do Izby Ludowej premier stwierdził:

„Istotnym środkiem wciągnięcia mas pracujących do kierowania państwem jest ordynacja wyborcza. Ordynacja wyborcza NRD zapewni narodowi możliwość wyrażenia swej woli w sposób demokratyczny.“

Premier Grotewohl stwierdził, że postawie w Izbie Ludowej NRD są przedstawicielami ludu pracującego i w większości wypadków sami pochodzą z jego środowiska. Ponadto oni odpowiedzialnie przed wyborcami i mogą być w każdej chwili pozbawieni mandatu, poelskie na żądanie wyborców, czego nie zna tzw. „demokracja“ zachodnia.

W Pałacu Pioniera w Szanghaju



Pałac Pioniera w Szanghaju cieszy się dużą popularnością. Jest on dla młodzieży tego miasta miejscem rozrywki i nauki. Na zdjęciu: w sali Pałacu Pioniera. Foto CAP

„Błyskawiczna podróż“ min. Edena po Europie zachodniej

LONDYN. 11 bm. rano minister spraw zagr. Eden rozpoczął „olyskawiczną podróż“ po stolicach krajów zachodnio-europejskich.

Około południa samolot min. Edena wylądował w Brukseli. Jak podkreśla prasa londyńska, celem podróży min. Edena jest znalezienie — po fiasku „europejskiej wspólnoty obronnej“ — jakiejś nowej formy remilitaryzacji Niemiec zach.

LONDYN. W sobotę wczoraj min. Eden odbył rozmowę z min. spraw zagr. Belgii — Spaakiem, Holandii — Bevenem i Luksemburga — Bechem. Po rozmowie ogłoszono komunikat, który stwierdza, że trzej ministrowie omawiali sytuację, jaka wytworzyła się w związku z odrzuceniem przez Francję układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“ i sprawę remilitaryzacji Niemiec zach.

Edena do Londynu zostanie najprawdopodobniej zwołana konferencja w celu opracowania odpowiednich wniosków, z tym, że „ostateczna decyzja w

rozważanych sprawach będzie powzięta w ramach organizacji paktu północno-atlantycznego“.

BERLIN. Po spotkaniu w Brukseli z przedstawicielami trzech krajów Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) brytyjski minister spraw zagranicznych Eden przybył w niedzielę do Bonn, gdzie około trzech godzin konferował z Adenauerem.

Według informacji bońskiego korespondenta agencji Reutera, Eden miał przedstawić Adenauerowi swój projekt wprowadzenia „suwerennych“ Niemiec zachodnich do NATO, ale pod warunkiem, że innym państwom z zwłaszcza Francji udzielone będą odpowiednie „gwarancje“. Adenauer ze swej strony miał wyrazić swoje przyzwolenie.

Uważa on — jak dowiaduje się korespondent agencji Reutera — że Niemcy zachodnie muszą używać „bezwartunkową suwerenność“ i że nie powinny być przedmiotem „radnej dyskryminacji“. Toteż zdaniem Adenauera — „gwarancje“, o których wspominał Eden, muszą być „zastosowane na równi“ do wszystkich członków NATO, lub też należą do „niezostawiać ich udzielenie „wolnego uznania“ Niemiec zachodnich. Przewiduje się, że Eden zdola „założyć podwaliny“ planowanej konferencji londyńskiej, ale jego misja — zaznacza korespondent — traktowana jest przez obserwatorów zachodnio-niemieckich „z niemałą rezerwą“.

Za najtrudniejszy etap podróży Edena uważana jest jego wizyta w Paryżu, a to wobec obaw Francji przed jakakolwiek remilitaryzacją Niemiec.

„Nigdy więcej faszyzmu“!

Międzynarodowy dzień walki przeciwko faszyzmowi i wojnie

BERLIN. 12 bm. w Niemieckiej Republice Demokratycznej obchodzone uroczyste Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko faszyzmowi i wojnie.

Centralna manifestacja odbyła się w niedzielę w Berlinie na placu im. Thaelmanna. Na uroczystości przybył prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck i premier Otto Grotewohl. Z udziałem w tym trybunie honorowej obok Rysz Thaelmanna oraz członków delegacji ze Związku Radzieckiego, z Francji, Czechosłowacji, Polski, Bułgarii, Rumunii, Włoch, Danii, Belgii, Austrii i Niemiec zach.

Ottomar Geschke, członek prezydium Komitetu Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu

Oporu, serdecznie powitał przedstawicieli ruchu oporu z różnych krajów, którzy przybyli tu, aby wraz z ludnością Berlina ślubować, że walczą będą nadal o pokój przeciwko faszyzmowi.

Następnie zabrał głos premier Otto Grotewohl. Z głęboką czcią — oświadczył on — składamy dziś hołd pamięci przeszło 11 milionów ludzi, którzy padli ofiarą terronu faszystowskiego we wszystkich krajach Europy. Równocześnie manifestujemy

niezlomną wolę walki pod hasłem: nigdy więcej faszyzmu! Mówca podkreślił, że w walce tej niezwykle doniosła rola przypada Niemieckiej Republice Demokratycznej — pierwowzemu prawdziwie demokratycznemu państwu niemieckiemu.

Imponujące manifestacje odbyły się w tymże dniu w wielu innych miastach NRD. Podobnie jak w Berlinie, patriotycy niemieccy w obecności przedstawicieli ruchu oporu z innych krajów składali ślubowanie, że nigdy nie dopuszczą do powrotu barbarzyństwa faszystowskiego, że walczą będą nieustraszenie o pokojowe zjednoczenie ojczyzny. W Lipsku złożono uroczyste wieńce przed pomnikiem wzniesionym dla uczczenia Bitwy Narodów. Podobne uroczystości odbyły się w niedzielę lub jeszcze w sobotę w Erfurcie, Rostocku, na terenie b. obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, w Weimarze i innych miejscowościach. Wieńce na grobach bojowników ruchu oporu złożono także w Szwabach (angielski sektor Berlina) i w Wedding (sektor francuski). Wszędzie deklarowano niezłomną wolę walki przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, planowanej w Niemczech zachodnich.

Zagospodarowujemy odłogi



Państwowe Gospodarstwo Rolne Bożymy w pow. Elk powstaje na 1.000 ha odłogów. Obecnie dokonuje się tam orki odłogów i siewów oraz buduje domki mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Traktorystki Jadwiga Brzowska i Lucjan Danowski zarywiają odłogi pod tegoroczne siewy. Do chwili obecnej przygotowano już pod zasiew ożimim 200 ha. (Zdjęcie dokonane dnia 10.IX.br.). Foto Pięnkowski (CAP)

Grupa brytyjskich działaczy młodzieżowych przybyła do Polski

11 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP 14-osobowa grupa działaczy młodzieżowych z Wielkiej Brytanii.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 14 września 1954 roku (wtorek)

Program I — na fal 1322 m.

Program dnia 7.55, 15.35, 19.35. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.01, 16.00, 20.00, 22.00.

5.10 Audycja dla wst. 5.30

Muzyka poranna, 5.48 Gimnastyka, 6.15 Swojskie melodie, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.37 Koncert poranny, 7.13 Muzyczna muzyka, 8.00 Dla młodzieży, 8.15 Swojskie melodie, „Błękitna szafeta“, 8.25 Rosyjska muzyka operowa, 9.00 Dla klas IX słuchowisko w oprac. J. Jankowskiej, 9.15 „Dzień o Rolandzie“, 9.40 Dla przedszkolników audycja słowno-muzyczna w oprac. Krystyny Antymowicz, 10.15 „W ogrodzie przedświątecznym“, 10.00 Koncert poranny, 10.40 Melodie operowe w Dostale, 11.05 Dla klas I i II audycja słowno-muzyczna w oprac. Marii Kaźmierzyńskiej, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Pieśni Władysława Żelaznego i pieśń Irena Gadey-

12.15 „Sopran, 12.15 Polki i Oberek w wyk. Ork. Tanecznej PR p.d. J. Cajnera, 12.45 Audycja dla wst. 13.00 Przerwa, 13.50 Dla dzieci opowiadanie J. Siednickiego pl. „Szczak, Wolek, Szalan i Rysiek“, cz. I, 16.05 „Plac Dzierżyńskiego“ — posadanka inż. Z. Bienieckiego, 16.20 Koncert Ork. Mando-linistów Rozet, Łódzkiej PR p.d. Edwarda Ciukrzy, 16.45 Muzyka taneczna, 17.00 „Z. Zycia Związku Radzieckiego“, 17.30 „Z. Melodia i piosenka przez świat“, 18.20 Książki, 18.30 Kłopoty w programie muzycznym, 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Koncert Ork. PR p.d. Stefana Rachonia, 19.45 Audycja dla wst. 20.30 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR p.d. Grzegorz Piłtberg, w programie muzycznym, 21.15 Wybór Brak Juliana Tuwima, 21.45 Najpiękniejsze melodie 22.00 Dziennik sportowy, 22.20 Czego chciano słuchamy.

„Obrona“, której nie życzą sobie narody azjatyckie

O PODPISANIU w Manili układu o SEATO minister Dulles złożył pięciodzienne wizytę na Tajwanie. Podczas dłuższej rozmowy z premierem Ciang Kai-szkiem minister Dulles powiedział: „nowe agresje skierowane przeciwko Chinom Ludowym Słynna hinduska pisarka Santha Rama Ran pisała: „Tego rodzaju układ raczej zwiększa niż zmniejsza napięcie. Działa on jak są na otwartą ranę“.

„Humanizm“ w związku z układem pisze: „Wraz z podpisaniem w Manili układu SEATO położono fundamenty pod bazy wojskowych planów agresji na Dalekim Wschodzie.“

Przeciwnikom jest ta agresja skierowana przeciwko Azji południowo-wschodniej, a ponadto umożliwienie imperialistom USA ingerencji w sprawy wewnętrzne Wietnamu, Laosu, Kambodży i wielu innych krajów azjatyckich oraz przetrwanie tych krajów w amerykańskiej kolonii i bazy wojskowe. Plan ten jest częścią polityki imperialistów amerykańskich, zmierzającej do rozciągnięcia hegemonii USA nad całym

światem i do przygotowania trzeciej wojny światowej.“

Układ o SEATO jest o tyle „ciekawym“ układem, że w skład jego nie wchodzi najważniejsze kraje azjatyckie. Podpisali go jedynie kraje, które jak wszystkim wiadomo, znajdują się pod bezpośrednią hegemonią Stanów Zjednoczonych.

Francuski dziennik „Monde“ pisze w związku z tym: „Lista nieobecnych państw azjatyckich jest wymowna. Indie będąca główną siłą w tym regionie pozostała na uboczu. Indonezja... również nie była reprezentowana w Manili.“

Układ o SEATO jest o tyle „ciekawym“ układem, że w skład jego nie wchodzi najważniejsze kraje azjatyckie. Podpisali go jedynie kraje, które jak wszystkim wiadomo, znajdują się pod bezpośrednią hegemonią Stanów Zjednoczonych.

Francuski dziennik „Monde“ pisze w związku z tym: „Lista nieobecnych państw azjatyckich jest wymowna. Indie będąca główną siłą w tym regionie pozostała na uboczu. Indonezja... również nie była reprezentowana w Manili.“

Układ o SEATO jest o tyle „ciekawym“ układem, że w skład jego nie wchodzi najważniejsze kraje azjatyckie. Podpisali go jedynie kraje, które jak wszystkim wiadomo, znajdują się pod bezpośrednią hegemonią Stanów Zjednoczonych.

Na Centralnych Dożynkach w Lublinie

LZS-owcy złożyli sportowy plan...

(Korespondencja własna) Dla uczczenia X rocznicy uchwalenia dekretu o reformie rolnej odbyło się w Lublinie w ramach Centralnych Dożynek wiele ciekawych imprez sportowych z udziałem reprezentacji Ludowych Zespołów Sportowych „Zryw” i „Startu”.

W sobotę zakończył się pierwszy występ kolarski Ziemi Lubelskiej na trasie długosci ponad 450 km, w którym startowało 93 zawodników reprezentujących 20 drużyn. Zwycięzcą indywidualnym został Henryk Krupniński, a drużynowym — pierwszy zespół „Startu”, w którym jechał zwycięzca wyścigu.

W sobotę zakończony został również trójmecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji Ludowych Zespołów Sportowych „Startu” i „Zryw”. W czasie którego pobito 22 rekordy zrzeszeń.

W punktacji ogólnej zwyciężyły Ludowe Zespoły Sportowe przed „Startem” i „Zrywem”. Do najlepszych wyników należy zaliczyć czas 11,1 w biegu na 100 m uzyskany przez Stanisława Janickiego oraz rezultat Kazimierza Zimnego, który dystans 1500 m przebiegł w czasie 4,018.

W meczu piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Ludowych Zespołów Sportowych i „Startu”, zdecydowanie zwycięstwo odniósł sportowiec wiejski 4:1. Na stadionie OWKS odbyły się także atrakcyjne zawody hippiczne, w czasie których rozegrano 2 konkursy skoków: konkurs „A” dla mniej zaawansowanych zawodników przez niskie przeszkody i konkurs „B” dla wyższej klasy jeźdźców i koni przez przeszkody wysokie. W konkursie „A” zwyciężył Jan Kowalski z LZS-u Sieraków. W konkursie „B” najlepszym był Józef Gardziej, który ustatkował najlepszy czas dnia na tym dystansie — 0,560 min.

Na boisku Okręgowego Domu Oficera zakończony został trójmecz w siatkówkę kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami LZS, „Zryw” i „Startu”. W punktacji ogólnej zwyciężył „Zryw” przed LZS i „Startem”.

Użyte wyniki w zawodach sportowych rozegranych w czasie Centralnych Dożynek w Lublinie są pionem Ludowych Zespołów Sportowych, który złożyli sportowiec wiejski w dniu swego święta.

Po'ncy hokeiści po'nalali NRD 2:0

Międzynarodowe spotkanie w hokeju na trawie rozegrane w niedzielę 12 bm. w Poznaniu między reprezentacją Polski a najlepszą jednostką NRD, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0).

Mecz hokeistów Polski z drużyną NRD, zahartowaną w dwóch zwycięskich spotkaniach z zespołami Czechosłowacji i Austrii był dla reprezentacji Polski generalną próbą przed startem w wielkim międzynarodowym turnieju, jaki odbędzie się w październiku w Brukseli.

Na turystycznych szlakach

W dniu 12 września na terenie całej Polski odbyły się rajdy turystyczne z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Punktem centralnym był rajd turystyczny do Warszawy z udziałem turystów pieszych, wodnych, rowerowych i motorowych. W Warszawie wyznaczono 6 tras pieszych, 3 rowerowe, wodną (Wisła) i motorową.

Główne trasy rajdów stolecznych przebiegały przez Górną Kalwarię, Czerniaków, Ostroek, Jabłonne, Warke, Jeziorne, Rembertów, Czerniaków — miejscowości związane z tradycjami walk w zwolennych.

Obok zaawansowanych turystów w rajdach wzięła również udział młodzież, dla której opracowano specjalne, krótsze trasy. Poza Warszawą podobne rajdy zorganizowały: Bydgoszcz, Kraków, Łódź, Rzeszów, Stańsłóg i Wrocław.

Polska wygrywa trójmecz lekkoatletyczny

Bugała wykreślił dwa najstarsze rekordy Polski • Wspaniała seria rzutów Walczaka

(Od naszych wysłanników) Dwudniowy trójmecz lekkoatletyczny z udziałem zawodników Belgii, NRD i Polski został zakończony. W ostatecznej punktacji zwyciężyli Polacy — 287 pkt. przed NRD — 242 pkt. i Belgią — 158 pkt. Przez dwa dni mieszkańcy Krakowa mieli okazję obserwować wielu czołowych lekkoatletów, z których kilku startowało niedawno na mistrzostwach Europy w Bernie. W czasie zawodów Polacy ustanowili trzy rekordy krajowe: Bugała na 400 i 110 m ppl. (53,5 i 15,0 sek.) oraz sztafeta 4 x 100 m mężczyzn (41,2).

Nareszcie Sidor ma przeciwnika. Zapytacie gdzie, kto nim jest? Znalazł go we własnym kraju, a jest nim młody, utalentowany oszczepnik, Walczak, który w Krakowie uzyskał wynik 73,88 m. Fachowcy belgijscy, którzy obserwowali wspaniałe rzuty Walczaka, nie mogli znaleźć słów uznania dla wielkiej dynamiki i wysokiej techniki polskiego zawodnika. Walczak, świeżo w Krakowie wielki triumf, który przeżywał wraz z nim trener Szlezer.

Janusz Sidor zrzucił na normalnym dla siebie poziomie, osiągając odległość 75,26. Belgowie i zawodnicy NRD uzyskali słabsze wyniki i najlepsze ich rzuty nie przekraczały granicy 60 m. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano startu w biegu na 1500 m weterana biegni — Gastona Reiffa. Spodziewano się, że Potrzebowski, a nawet Wiłkiński stoczą z nim zaciekły pojedynek o zwycięstwo. Przepuszczenie to potwierdził początek biegu. Obydwaj polscy zawodnicy objeli prowadzenie. Jednak na finiszu Reiff wyszedł na czoło i bez wysiłku zwyciężył swych rwał w słabym stosunkowo czasie 3:53,6. Lepszym od Polaków okazał się również zawodnik NRD — Hermann.

Po 25 latach został wyznaczony w Krakowie rekord Polacy Kostrzewskiego w biegu na 400 m przez płotki. Nowym rekordzistą został Bugała, który uzyskał czas 53,5.

Jeszcze jeden rekord Polski ustanowił sprinterzy w biegu na 4 x 100 m, przebiegając ten dystans w czasie 41,2. Sztafeta polska biegła w składzie: Stawczyk, Schmidt, Baranowski i Kiszcza.

Atak następuje już w momencie, gdy Wyścig wkracza w granice wielkiej Warszawy. Zachęcani przez ludność kolarze na każdym kilometrze odrabiają po kilkadziesiąt metrów i na 15 km przed metą na Żeraniu czołwika powiększa się o pięć zawodników drugiej grupy.

Na ulicach stolicy ma miejsce ostatni akt walki o zwycięstwo. Królikowski zwycięża przy wejściu na stadion kilkanaście metrów przewagi i jako pierwszy kończy dwunasty etap, wyprzedzając Wiśniewskiego i Wrzesińskiego. Osiem rekord za zwycięzca etapu mają mecie najlepsi kolarz Wyścigu Więtkowski, a pięć sekund później Bugalski.

Andrzej Wierzbza KLASYPKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH 1. Więtkowski (CWKS I) 53:29,47, 2. Bugalski (CWKS I) 53:30,06, 3. Wiśniewski (CWKS I) 53:39,17, 4. Wójcik (CWKS I) 53:49,18, 5. Chwieniec (Górniki) 53:54,51, 6. Jurek (CWKS II) 53:58,29.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XII ETAPACH 1. CWKS I 160:30,28, 2. Gwardia I 162:34,16, 3. Kolejarz 162:55,11, 4. Górniki 162:59,34, 5. Unia 163:57,28, 6. CWKS II 163:54,25, 7. Start 163:59,29, 8. Gwardia II 163:24,31, 9. Budowlani 169:42,32, 10. Włókniarz 170:12,21, 11. LZS 172:32,24.

Kilkuminutowe różnice czasu pomiędzy grupami odbijały się w atrakcyjność ostatniego etapu będącego odzwierciedleniem siły poszczególnych zawodników w końcowej fazie Wyścigu Czołwika zblizła się tymczasem do mety, ale już w zwrotnym tempie, co wykorzystuje wspaniała jadąca druga grupa, prowadzona przez Jurka (CWKS II).

Kiluminutowe różnice czasu pomiędzy grupami odbijały się w atrakcyjność ostatniego etapu będącego odzwierciedleniem siły poszczególnych zawodników w końcowej fazie Wyścigu Czołwika zblizła się tymczasem do mety, ale już w zwrotnym tempie, co wykorzystuje wspaniała jadąca druga grupa, prowadzona przez Jurka (CWKS II).

Chmurny ranek niedzieli nie odstraszył turystów stolecznych od wzięcia udziału w rajdach. Wiele tras turystycznych — wodnych, pieszych, rowerowych i motorowych wyznaczono w samej tylko Warszawie około 1000 turystów.

Już w sobotę po południu spora część uczestników rajdu udała się na punkty startowe odległe o kilkanaście kilometrów od Warszawy, spędzając noc pod namiotami. Szczególnie imponujący widok przedstawiało urządzone w tym celu obozowisko na Kopie Radwankowskiej położonej nad malowniczymi brzegami Wisły w pobliżu Góry Kalwarii. Tam właśnie skoro tylko nastał świt odbył się raport większości grup turystycznych udających się na rajdy.

Kiedy między namiotami krzaczali się jeszcze kajakarze, czytali ostatnie ogłoszenia sprężu przed wyruszeniem na wodę. Kolarze dosiadali już swych stalowych rumaków, udając się na 70-kilometrową wędrowkę rowerową.

Miłą grupkę kolarską stanowią zespółowiec ze Spółdzielni „Astra” w Warszawie — członkowie tamtejszego koła sportowego Wszyscy w jednakowych strojach, usmiechnięci wyruszyli w drogę. Ale po przejechaniu zaledwie kilkuset metrów wspomnianemu zespółowi przytrafiła się „przygoda”. Nie opadał obozowiska ugrzązł w piachu samochód, którego kierowca w żaden sposób nie mógł wyrzucić z nieprzyjemnej opresji. Chłopcy zauważyli wypadek i wspólnym wysiłkiem dopomogli mu wyprowadzić samochód na drogę. Później kolarzy w rajdach brali również udział kajakarze i turyści piesi, członkowie koła sportowego przy Spółdzielni „Astra”.

Wspaniałym wyglądem zwracał także na siebie uwagę zespół kajakarzy z koła sportowego Nr 249 przy Burze Urbanistycznym w Warszawie. Dwie osady kajakowe w składzie Dziełowski i Kowalczyk oraz Tary-

UROCYŚCIE obchodzono ostatnie niedzieli „Dzień Kolejarza” był dniem, w którym kolejarstwo nasze dokonało podsumowania wielkiego swego dorobku. Ale kolejarze polscy mogą poszczycić się wielkimi osiągnięciami nie tylko w swej pracy zawodowej — przedmiotem ich dumy mogą być również sukcesy w zakresie kultury fizycznej i sportu.

„Dzień Kolejarza” jest chyba najlepszą okazją do sporządzenia bilansu osiągnięć zrzeszenia sportowego „Kolejarz”, których może mu pozazdrościć wiele innych zrzeszeń sportowych.

Kolejarze byli jednymi z pierwszych, którzy zaczęli uprawiać sport w Polsce Ludowej. Pierwsze imprezy sportowe, które odbyły się na wyzwolonej przez Armię Radziecką ziemi polskiej, zorganizowane były właśnie przez kolejarzy. Tak samo jednymi z pierwszych „lubów sportowych” były w Odrodzonej Polsce Kolejarze Kluby Sportowe, jak np. „Sygnal” w Lublinie, „Chelmie” czy „Dębline”.

Cieklej poczuli, w niedługim czasie przemienili się w wielkie sukcesy. Reorganizacja sportu i powołanie do życia zrzeszenia sportowego „Kolejarz” — było decydującym etapem w rozwoju kultury fizycznej wśród kolejarzy. Poprzez nowe zrzeszenie sportowe, coraz więcej ludzi zaczęło uprawiać sport. O właściwie prowadzonej pracy w „Kolejarzu” świadczą fakty, że zrzeszenie to systematycznie wykonywało roczne plany zdobywania odznak SPO oraz klas sportowych.

Praca zrzeszenia nad umasowieniem sportu wśród pracowników kolejowych dała piękne rezultaty — stała się podstawą sukcesów w sporcie wyczynowym. Spośród obywateli zrzeszenia kolejarzy uprawiających sport wyrosło wielu sportowców znanych w kraju i zagranicą.

Tacy zawodnicy jak zasłużony mistrz sportu Chybiński, lekkoatletka Konikówna, Bugała, Walczak, Janiszewski, koszykarze Fegler i Zlotkiewicz, pływacz...

W „Dniu Kolejarza” wszystkim kolejarzom-sportowcom życzymy jak najlepszych wyników w pracy oraz jeszcze lepszych osiągnięć w rozwoju kultury fizycznej i sportu. Niech dotychczasowe osiągnięcia staną się podstawą przyszłych, jeszcze większych sukcesów.

W „Kolejarzu” zacząłem uprawiać sport...

Tadek Kowalski nie jest młodziakiem, nie był też nigdy pracownikiem Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, a fakty, że jest sportowcem i członkiem ZS „Kolejarz” zawdzięcza jedynie opiece tego zrzeszenia nad SKS-em, którego był członkiem.

Tadek chodził do Liceum Ogólnokształcącego w Konstancji. Przed dwoma laty, kiedy zrzeszenia sportowe wyraziły chęć patronowania sportowej młodzieży z SKS-ów, opiekę nad jego Szkolnym Kółem Sportowym objął „Kolejarz”.

Sportem Tadek zainteresował się jeszcze przed objęciem przez „Kolejarza” opieki nad jego SKS-em. Ale tymczasem zaniecał uprawiać sport dopiero od pół roku, czyli od chwili, gdy zapisał się do sekcji pływackiej „Kolejarza”, gdzie znalazł doskonałe warunki do treningu. Okazało się, że pomoc i opieka...

Sportowy festyn kolejarzy

W niedzielę 12 bm. w całym kraju obchodzono radośnie „Dzień Kolejarza”. W święcie tym uczestniczyli również członkowie klub sportowych ZS Kolejarz.

W Warszawie kolejarze bawili się w Parku Kultury na Bielanach. Dla wielu sympatyków sportu ciekawą imprezą była tzw. „Bakanada” (zawody „Żużlowe” na wodzie) między drużynami Kolejarz i CWKS. Po ciekawych wyścigach zwycięstwo odniósł reprezentant CWKS — 26:22.

Liga piłkarska

W drugiej kolejce jesiennych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi odbyły się, podobnie jak w pierwszej, tylko cztery mecze, ponieważ spotkanie Górniki (Radlin) — Gwardia (Bydgoszcz) zostało przerwane z powodu pobytu zespołu śląskiego na tournée w Czechosłowacji.

Ubiegła niedziela piłkarska nie przyniosła zmian na czołowych miejscach. Przedronk (ogorocznych rozgrywek, bytomskie Ognio zostało pokonane w Warszawie przez zdobywcę Pucharu Polski, stoleczną Gwardię — 1:2. Włókniarz (Łódź) po przegranej w Poznaniu z miejscowym Kolejarzem — 0:1, zaprzęśli nadarżając się o okazję objęcia prowadzenia w lidze Unia (Chorzów) rozbiła „famej” o wielkiej formie CWKS, zwyciężając wojskowych — 3:0. W ostatnim spotkaniu krakowskie Ognio rozgromiło Budowlanych (Chorzów) — 4:1.

W II lidze z powodu pobytu w CSR reprezentacji Górnika odbyły się tylko trzy spotkania. Włókniarz (Kraków) po zwycięstwie nad Ogniwem (Wrocław) — 5:1 (4:1) wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli, dzięki lepszymi strzałom bramki przed pauzującymi Górnikiem (Bytom). Gdański zespół Budowlanych mimo porażki w Walbrzychu z miejscowym Górnikiem — 2:3 (1:1) utrzymał na trzeciej pozycji. Kolejarz...



Jadwiga Konik-Klimajowa z „Kolejarza” — Kraków, rekordzistka Polski w pchnięciu kulą (13,9 m).

W tym krótkim podsumowaniu nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć, wszystkich nazwisk wybijających się zawodników, nie sposób jest mówić o całej rzeszy ofiarnych działaczy i trenerów, którym to przede wszystkim zawdzięczać należy tak wspaniały rozwój Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”.

W „Dniu Kolejarza” wszystkim kolejarzom-sportowcom życzymy jak najlepszych wyników w pracy oraz jeszcze lepszych osiągnięć w rozwoju kultury fizycznej i sportu. Niech dotychczasowe osiągnięcia staną się podstawą przyszłych, jeszcze większych sukcesów.

Wysoka porażka „Górnika” w Czechosłowacji

Na stadionie Armii Czechosłowackiej w Karwinie k. Morawskiej Ostrowy odbyło się w niedzielę 12 bm. trzecie i ostateczne spotkanie piłkarskie reprezentacji „Górnika”, przebiegające na tournée w Czechosłowacji. Górnicy przegrali z Banikiem (Morawska Ostrowa) — 2:6 (1:1). Zespół czechosłowacki jest bardzo silny i zajmuje obecnie drugie miejsce w pierwszej lidze.

W uroczystym „Dniu Kolejarza” Tadek z przyjemnością wspomina swoje pierwsze dni w Zrzeszeniu, w którym rozpoczął swoją karierę sportową.

Humor

Pływamy przed bo zmokniemy!

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAKCJA: Komitet. NAKŁAD: RSW „Pisak”. ADRES REDAKCJI: Warszawa ul. Wspólna 61. TELEFONY: centr. 8:52, 2, 3, 4. Red. naczelny: 8:76, 61. Zespół redakcyjny: 8:20, 49. Red. naczelny: 8:22, 01. Wskazanie adresu pocztowego w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania. Prenumeraty — opłacane w kraju ze zaliczeniem wysyłki za granicę udziałem oraz samopłatnie. Informacji w sprawie prenumeraty — PPK „RUCH”.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAKCJA: Komitet. NAKŁAD: RSW „Pisak”. ADRES REDAKCJI: Warszawa ul. Wspólna 61. TELEFONY: centr. 8:52, 2, 3, 4. Red. naczelny: 8:76, 61. Zespół redakcyjny: 8:20, 49. Red. naczelny: 8:22, 01. Wskazanie adresu pocztowego w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania. Prenumeraty — opłacane w kraju ze zaliczeniem wysyłki za granicę udziałem oraz samopłatnie. Informacji w sprawie prenumeraty — PPK „RUCH”.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAKCJA: Komitet. NAKŁAD: RSW „Pisak”. ADRES REDAKCJI: Warszawa ul. Wspólna 61. TELEFONY: centr. 8:52, 2, 3, 4. Red. naczelny: 8:76, 61. Zespół redakcyjny: 8:20, 49. Red. naczelny: 8:22, 01. Wskazanie adresu pocztowego w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania. Prenumeraty — opłacane w kraju ze zaliczeniem wysyłki za granicę udziałem oraz samopłatnie. Informacji w sprawie prenumeraty — PPK „RUCH”.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAKCJA: Komitet. NAKŁAD: RSW „Pisak”. ADRES REDAKCJI: Warszawa ul. Wspólna 61. TELEFONY: centr. 8:52, 2, 3, 4. Red. naczelny: 8:76, 61. Zespół redakcyjny: 8:20, 49. Red. naczelny: 8:22, 01. Wskazanie adresu pocztowego w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania. Prenumeraty — opłacane w kraju ze zaliczeniem wysyłki za granicę udziałem oraz samopłatnie. Informacji w sprawie prenumeraty — PPK „RUCH”.